

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**Prof. dr hab. Eleonora Zielińska**

**O potrzebie zmian Kodeksu karnego w związku  
z ratyfikacją Protokołu o Zapobieganiu  
oraz Karaniu Handlu Ludźmi**

**Warszawa 2006**

W dniu 26 września 2003 Rzeczpospolita Polska ratyfikowała Protokół o Zapobieganiu oraz Karaniu Handlu Ludźmi, w szczególności Kobietami i Dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej (dalej: Protokół z Palermo)<sup>1</sup>. Polska związana jest ponadto kilkoma wcześniejszymi umowami międzynarodowymi, z których najistotniejsze znaczenie ma Konwencja z w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji z 1950 r., którą Polska ratyfikowała w 1952 r.<sup>2</sup>.

W 2004 r. Polska ratyfikowała również protokół dodatkowy do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie sprzedaży dzieci, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii<sup>3</sup> uzupełniający pod pewnymi względami protokół do Konwencji z Palermo.

Na infrastrukturę prawno-międzynarodową w tym obszarze składają się ponadto niektóre dokumenty prawne III filara Unii Europejskiej, a w szczególności decyzja ramowa Rady 2002/629/JHA z 19 lipca 2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi<sup>4</sup> (dalej: decyzja ramowa 2002/629/JHA) oraz decyzja ramowa z 22 grudnia 2003 r. dotycząca zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i dziecięcej pornografii<sup>5</sup>. Celem ich wydania było m.in. wzmocnienie postanowień ww. Konwencji i Protokołu dodatkowego z Palermo rozwiązaniami przyjętymi na poziomie Unii.

Każdy z ww. rodzajów dokumentów prawa międzynarodowego ma odmienny status w krajowym porządku prawnym.

W świetle art. 91 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.<sup>6</sup> ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba, że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Ponadto, umowa

---

<sup>1</sup> Dz.U. 2005, Nr 18, poz. 160.

<sup>2</sup> Dz.U. 1952, Nr 41, poz. 278.

<sup>3</sup> Dz.U. 2004, Nr 238, poz. 2389.

<sup>4</sup> COM (2000) 854 final z 22 stycznia 2001 r. oraz Dz. Urz. WE 2002, L 203, s. 1, s. 398.

<sup>5</sup> Dz. Urz. UE C 13/44 z 20 stycznia 2004 r. Decyzja ta ma być implementowana przez państwa członkowskie do 20 stycznia 2006 r. Wymienione akty prawne zastąpiły wspólne działanie z 1997 r. (97/154/JHA r.), dotyczące obu tych kwestii (por. art. 9 decyzji dot. handlu ludźmi i art. 11 decyzji dot. eksploatacji seksualnej dzieci).

<sup>6</sup> Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483.

międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.

Zasady te mają zastosowanie również do prawa karnego. Wynika to m.in. z art. 42 Konstytucji 97 w myśl, którego odpowiedzialności karnej „podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, „który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”. Pod pojęciem „przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego” kryją się nie tylko zbrodnie uznane za przestępstwo przez prawo międzynarodowe publiczne (takie jak: zbrodnie ludobójstwa, przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne, zbrodnie agresji), lecz również zbrodnie, których karalność wynika z zobowiązań międzynarodowych danego państwa jak np. handel narkotykami, niewolnikami, piractwo, fałszerstwo pieniędzy, czy też handel ludźmi.

Przepisy Konwencji z 1950 r. dotyczące handlu ludźmi, podobnie jak i wcześniejszych umów międzynarodowych<sup>7</sup> zajmujących się tym problemem, nie były uznawane za samowykonalne z powodu braku sankcji. Wychodzono z założenia, że konieczność przestrzegania zasady *nulla poena sine lege* przemawia za odrzuceniem możliwości ich bezpośredniego stosowania. Dlatego też, zarówno na gruncie k.k. z 1932 r.<sup>8</sup> jak i z 1969 r.<sup>9</sup> uznano za potrzebne wprowadzenie do polskiego systemu prawa karnego kryminalizacji zgodnych z zobowiązaniami wynikającymi z tych konwencji.

Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r. w art. 204 § 4 oraz w art. 253 k.k. przejął kryminalizacje dotyczące handlu ludźmi, w brzmieniu podobnym do przewidzianego

---

<sup>7</sup> Konwencji z 4.5.1910 (Dz.U. 1922, Nr 87, poz. 783), czy też Konwencji z 30.9.1921 (Dz.U. 1925, Nr 125, poz. 893).

<sup>8</sup> Por. art. 211 k.k. z 1932, kodeks ten o handlu ludźmi wspominał również w art. 9 przewidującym zasadę represji wszechświatowej.

<sup>9</sup> Na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., art. IX przepisów wprowadzających do tego kodeksu ustanowił sankcje za handel kobietami (nawet za ich zgodą) lub dziećmi oraz za zwabianie, uprowadzanie oraz dostarczanie innej osoby w celu uprawiania nierządu, nawet za jej zgodą. Fakt niewłączenia tego przepisu do k.k. tłumaczono tym, że „zbrodnie tego typu w Polsce prawie się nie zdarzają”. Por. I. Andrejew. Polskie Prawo Karne w zarysie. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa 1983, s. 398.

w kodyfikacjach poprzednio obowiązujących. W związku z czym, argument używany na gruncie poprzednio obowiązującego prawa, utracił swą aktualność.

Nasuwa się jednak pytanie, czy po ratyfikacji przez Polskę Protokołu z Palermo, który m.in. zawiera rozwiniętą definicję handlu ludźmi, (podczas gdy brak jest takiej w art. 253 k.k.), można uznać, że definicja ta stała się częścią prawa krajowego. Innymi słowy, czy sądy polskie mogą bezpośrednio powoływać na ww. przepis Protokołu i nie ma w związku z tym potrzeby dokonywania w kodeksie karnym odpowiednich zmian.

Odpowiadając na to pytanie podkreślić należy, że samo ujęcie definicji handlu ludźmi w art. 3 Protokołu nie wydaje się stać na przeszkodzie bezpośredniemu odwoływaniu się doń np. przy stosowaniu art. 253 k.k.

Stwierdzenie zdatowności niektórych przepisów Protokołu do bezpośredniego stosowania nie przesądza jednak braku potrzeby dokonania odpowiednich zmian w kodeksie karnym.

Zmiany takie, moim zdaniem, mogą być potrzebne, a nawet nieraz konieczne i to z kilku względów, w szczególności związanych z: a) charakterem samego protokołu, b) innymi zobowiązaniami międzynarodowymi RP, c) problemami praktyki sądowej, d) funkcjami samego prawa karnego.

Ad. a) Za potrzebą wprowadzenia np. definicji handlu ludźmi do kodeksu karnego przemawia charakter samego Protokołu. Zgodnie z treścią art. 4 Protokołu jego przepisy mają zastosowanie tylko do przypadków, gdy przestępstwo handlu ludźmi ma charakter międzynarodowy i zostało popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Wynika to z faktu, że Protokół nie ma bytu samoistnego, lecz uzupełnia Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej i powinien być stosowany i interpretowany zgodnie z tą Konwencją, chyba, że sam Protokół zawiera postanowienia odmienne. W konsekwencji tego również, np. definicja handlu ludźmi przewidziana w art. 3 Protokołu **obowiązywać może bezpośrednio** w prawie polskim tylko w odniesieniu do przestępstwa **handlu ludźmi spełniającego ww. warunki to znaczy międzynarodowości oraz działania w ramach przestępczości zorganizowanej.**

Wprawdzie często handel ludźmi nosi znamiona zorganizowanej przestępczości międzynarodowej, ale nie stanowi to reguły. Inne możliwości dopuszcza ogólne ujęcie art. 253 k.k., który może mieć zastosowanie także w przypadku handlu wewnątrz-krajowego, popełnionego przez sprawców działających indywidualnie. Gdyby więc poprzestać na bezpośrednim stosowaniu Protokołu, to zawarta w nim definicja nie będzie wiążąca w odniesieniu do wszystkich przypadków handlu ludźmi w rozumieniu przepisu art. 253 k.k. Z tego względu wprowadzenie do k.k. definicji handlu ludźmi odpowiadającej minimalnym standardom konwencyjnym wydaje się lepiej korespondować z potrzebą efektywnego zwalczania wszelkich przejawów przestępczości tego rodzaju.

Dodatkowych argumentów za wprowadzeniem definicji handlu ludźmi do kodeksu karnego dostarcza Protokół dodatkowy do Konwencji Praw Dziecka. W Protokole tym, mówi się o handlu w znaczeniu takim jaki nadaje temu terminowy Protokół do Konwencji z Palermo tylko w odniesieniu do prostytucji, zaś w przypadku innych form wykorzystania dziecka używa określenia sprzedaż, definiując to pojęcie. Błędne tłumaczenie tego protokołu jako dot. handlu (obrotu) dziećmi pogłębia zamieszanie terminologiczne<sup>10</sup>, które definicja kodeksowa handlu ludźmi mogłaby chociażby częściowo wyeliminować.

Ad. b) Obowiązek rozważenia wprowadzenia rozwiniętego typu przestępstwa handlu ludźmi do prawa krajowego wynika ponadto z wymienionych wyżej dokumentów prawnych Unii Europejskiej. Podkreślić należy, że wszelkie **decyzje ramowe** (w tym także decyzja ramowa z 2002/629/JHA), w świetle art. 34 ust. 2 lit. b Traktatu o Unii Europejskiej, **nie mogą mieć bezpośredniego zastosowania**. Zobowiązują one natomiast państwa członkowskie do wprowadzenia do swego krajowego prawa karnego definicji przestępstw odpowiadających standardom minimalnym zawartym w ww. dokumentach, jak również dokonania odpowiedniej harmonizacji sankcji, (co w odniesieniu do „starych” państw członkowskich miało nastąpić do 1 sierpnia 2004 r.). Decyzja ramowa z 2002/629/JHA przewiduje ponadto w przypadku handlu ludźmi konieczność stworzenia przez państwo członkowskie możliwości zastosowania

---

<sup>10</sup> Por. szerzej na ten temat W. Zielińska. O zgodności polskiego ustawodawstwa karnego z Protokołem Dodatkowym do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i pornografii. Dziecko krzywdzone 2005, Nr 12, s. 49.

odpowiedzialności represyjnej także wobec osób prawnych, zawiera zasady jurysdykcyjne umożliwiające skuteczne ściganie przestępstw tego rodzaju, a także określa ujednolicony poziom ochrony praw osób pokrzywdzonych.

W kontekście ww. decyzji ramowych, również w Polsce zachodzi więc konieczność rozważenia potrzeby przyjęcia do prawa krajowego przepisów realizujących cele *acquis communautaire* w zakresie handlu ludźmi. Jakikolwiek jednak rozstrzygnięcie w tym zakresie powinno być poprzedzone analizą obowiązującego polskiego prawa karnego pod kątem m.in. stwierdzenia, czy istniejące już normy odpowiadają minimalnym standardom kryminalizacji zawartym w ww. dokumentach prawa międzynarodowego i/lub czy są interpretowane przez doktrynę i sądy w sposób odpowiadający tym wymaganiom, a także czy np. obowiązujące polskie prawo odpowiada określonym w decyzjach ramowych wymogom jurysdykcyjnym, czy też standardom minimalnym ochrony osób pokrzywdzonym.

Ad. c) Argumentem przemawiającym za wprowadzeniem definicji handlu ludźmi do kodeksu karnego mogą być także występujące w praktyce problemy ze stosowaniem obowiązujących przepisów. Jak już wspomniano w 1997 r. doszło do włączenia przewidzianych w k.k. z 1969 r. przepisów konwencyjnych dotyczących handlu ludźmi do części szczególnej kodeksu karnego. Ich treść uległa przy tym pewnej zmianie, a ponadto doszło do ich rozbitcia przejawiającego się umieszczeniem w dwóch różnych rozdziałach kodeksu karnego (art. 253 znajduje się w rozdziale XXXII dotyczącym przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, zaś art. 204 § 4 k.k. w rozdziale XXV, grupującym przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności).

Przewidziana w art. 204 § 4 k.k. kryminalizacja ma zastosowanie, gdy działanie sprawcy można zakwalifikować jako „zwabianie” lub „uprowadzenie” innej osoby. Do znamion tego przestępstwa należy też szczególny cel działania sprawcy w postaci „uprawiania prostytucji” oraz okoliczność, że ma to się to odbywać „zagranicą”<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Warto odnotować, że zakres kryminalizacji zachowań na podstawie tego przepisu został ograniczony w stosunku do stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie k.k. z 1969 r. W odróżnieniu od art. IX § 1 k.k. z 1969 r., obowiązujący art. 204 § 4 k.k. nie przewiduje karalności w przypadku „dostarczenia”, ponadto stawia wymóg by cel działania sprawcy był realizowany za granicą.

Określenie „handel ludźmi” występuje tylko w art. 253 k.k., przy czym handel taki jest karalny nawet, gdy odbywa się za zgodą osób, których dotyczy.

Z treści przepisu art. 204 § 4 k.k. wynika więc, że konsumuje on tylko w niewielkiej części definicję handlu ludźmi zawartą w art. 3 Protokołu oraz w art. 1 Decyzji Ramowej 2002/629/JHA. Znacznie bardziej „pojemny” wydaje się być, dotychczas niezdefiniowany w prawie polskim, typ przestępstwa „handlu ludźmi” przewidziany w art. 253 k.k.

Istnienie tego przepisu mogłoby stanowić argument przeciwko potrzebie zmiany dostosowawczej kodeksu karnego. Można by bowiem twierdzić, że przepis ten jest komplementarny w stosunku do art. 204 § 4 k.k. w tym sensie, że będzie miał zastosowanie zawsze wtedy, gdy konkretna forma „handlu ludźmi”, odpowiada desygnatom definicji zawartej w Protokole lub decyzji ramowej 2002/629/JHA, a nie polega na „zwabianiu” lub „uprowadzaniu” lub wtedy, gdy cel działania sprawcy będzie inny, niż doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji za granicą.

Przyjęcie takiego stanowiska byłoby zasadne jednak pod jednym warunkiem. A mianowicie takim, że pojęcie handlu ludźmi ma w polskiej doktrynie i orzecznictwie ustaloną już wykładnię, odpowiadającą minimalnemu standardowi kryminalizacji przewidzianemu w wymienionych dokumentach międzynarodowych<sup>12</sup>.

---

<sup>12</sup> Dokumenty te wymagają kryminalizacji: - werbowania, transportu, przekazywania, przechowywanie lub dalsze przyjmowanie osób, włączając w to wymianę lub przekazanie kontroli nad nimi, - w warunkach gdy wskazane wyżej zachowanie się sprawcy miało miejsce z zastosowaniem przymusu, siły, gróźb lub zastraszenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub z wykorzystaniem słabości w sytuacji, gdy dana osoba nie ma innej, możliwej do zaakceptowania alternatywy niż poddanie się wykorzystaniu, wręczenia lub przyjęcia opłaty lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad jednostką będącą „przedmiotem” handlu - a sprawca działał w celu wykorzystania cudzej pracy lub usług, w tym w formie co najmniej przymusowej lub obowiązkowej pracy lub usług, niewolnictwa lub praktyk podobnych do niewolnictwa, zniewolenia (poddąństwa) lub czerpania korzyści z cudzej prostytucji albo innej formy wykorzystywania seksualnego, w tym pornografii. W protokole wymienia się dodatkowo cel w postaci „usunięcia organów ludzkich”. Z art. 2 omawianej decyzji ramowej wynika obowiązek penalizacji wszystkich form zjawiskowych przestępstwa handlu ludźmi, a także usiłowania popełnienia tego przestępstwa. W ust. 2 art. 1 wprowadzono ponadto zastrzeżenie odnośnie do ważności „zgody”, według którego zgoda ofiary na zamierzone lub faktyczne wykorzystanie nie ma znaczenia, jeżeli posłużono się którąkolwiek z form przymusu wymienionych w ust. 1. Natomiast w przypadku gdy wykorzystanie dotyczy dziecka (które w ust. 4 tegoż artykułu definiowane jest jako każda osoba poniżej 18 roku życia), zgodnie z ust. 3 tego przepisu nie ma konieczności nawet badania, czy którykolwiek z ze środków przymusu został użyty.

Tak jednak nie jest. Stosowanie przepisu art. 253 k.k. nasuwało bowiem w praktyce, i nadal nasuwa, poważne trudności interpretacyjne prowadzące do istotnych różnic w wykładni. Różnice te dotyczą nie tylko tego, jakie typy zachowań mogą być uznane za „uprawianie handlu ludźmi”, a w szczególności czy tylko transakcje cywilnoprawne<sup>13</sup>, czy też np. werbowanie, dostarczanie<sup>14</sup>, lecz nawet takich kwestii jak ta: czy transakcja odnosząca się do jednego człowieka powoduje wyczerpanie ustawowych znamion tego typu przestępstwa<sup>15</sup>?

Równocześnie podkreślano, że zdekodowanie zakresu kryminalizacji zawartej w przepisie art. 253 k.k. dodatkowo utrudnia porównanie sankcji przewidzianej w tym przepisie z sankcją z art. 204 § 4 k.k. Mogłoby się wydawać, że art. 204 § 4 k.k. dotyczy najbardziej drastycznych form handlu ludźmi, o czym może świadczyć brak dobrowolności, element międzynarodowy oraz szczególny cel, jakim jest eksploatacja cudzej prostytucji. Niemniej jednak porównanie sankcji w obu wymienionych przepisach prowadzić może do wniosku przeciwnego. Przestępstwo określone w art. 204 § 4 k.k. zostało uznane przez ustawodawcę za występpek, podczas gdy handel ludźmi z art. 253 k.k. zakwalifikowany został jako zbrodnia, pomimo, że nie określa się w nim ani celu działania sprawcy, ani nie wymaga

---

<sup>13</sup> Zdaniem niektórych komentatorów, zakres kryminalizacji tego przepisu ogranicza się do zawarcia cywilnoprawnej transakcji w postaci kupna, sprzedaży, zastawu, zamiany itp., której zaistnienie podlega udowodnieniu w trakcie postępowania. Por. np. Z. Cwiągalski [w:] Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 896, por. też E. Pływaczewski [w:] Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342. Odmiennie: J. Warylewski [w:] Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939. E. Zielińska [w:] Prawo Wspólnot Europejskich ..., t. 3: Dokumenty karne, pod red. E. Zielińskiej, s. 342-377.

<sup>14</sup> Taką możliwość dopuścił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 czerwca 2001 VKKN 109/99.

<sup>15</sup> Rację należy przyznać Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie, gdy stwierdził, że w związku z tym, że wyraz „ludzie” nie występuje w ogóle w liczbie pojedynczej, poprzez określenie przedmiotu w liczbie mnogiej ustawodawcy nie chodziło o wyłączenie kryminalizacji w przypadku gdy przedmiotem handlu jest jeden człowiek. Zwrot „handel ludźmi” wskazuje wyłącznie na przedmiot handlu - przedstawicieli gatunku ludzkiego. Wyr. SA w Lublinie z 18 grudnia 2001 r., II Ka 270/01, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 12, poz. 30. Podobnie: E. Pływaczewski, [w:] Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342; Z. Cwiągalski, [w:] Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 896; J. Warylewski, [w:] Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939. Odmienny pogląd wyrazili: O. Górniok, (w:) O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski. Kodeks karny. Komentarz t. III. Gdańsk 1999, s. 296; A. Marek, Prawo karne. 5. wydanie. C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 653. Zmianę tego przepisu, podlegającą na zaznaczeniu, że wystarczające jest dla wypełnienia znamion przestępstwa handlu aby jego „przedmiotem” była 1 osoba, proponowano w projekcie nowelizacji k.k. z 2000 r.

<sup>15</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r., Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 554 z późn. zm.



elementu zagraniczności, ani też nie ogranicza zastosowania do sytuacji braku dobrowolności po stronie osoby pokrzywdzonej.

Ten brak logiki wewnątrz-kodeksowej, nie tylko utrudnia, a nieraz wręcz uniemożliwia, rozsądną wykładnię art. 253 k.k., zwłaszcza w kontekście jego relacji do art. 204 § 4 k.k.<sup>16</sup>.

Wykładnię przepisu art. 253 k.k. zgodną z treścią Protokołu utrudnia dodatkowo istnienie w kodeksie karnym, w części dotyczącej przepisów wprowadzających (art. 8)<sup>17</sup> penalizacji niewolnictwa. W świetle tego przepisu każdy, kto powoduje oddanie innej osoby w stan niewolnictwa albo uprawia handel niewolnikami, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Biorąc pod uwagę fakt, że jednym ze znamion handlu ludźmi w świetle dokumentów międzynarodowych jest wykorzystanie, które obejmuje niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, pojawia się kolejne pytanie o wzajemną relację przepisów penalizujących handel ludźmi i handel niewolnikami.

Argumenty powyższe przemawiają, więc nie tylko za potrzebą zdefiniowania w k.k. pojęcia „uprawianie handlu ludźmi” zgodnie ze standardami międzynarodowymi, lecz równocześnie za wyeliminowaniem, przy tej okazji, wskazanych wyżej niekonsekwencji wszystkich obowiązujących w tej materii przepisów k.k., a tym samym za „uporządkowaniem” polskich przepisów dotyczących handlu ludźmi.

Ad. d) Uzasadniając potrzebę wprowadzenia do k.k. definicji handlu ludźmi można odwołać się także do zasad i funkcji prawa karnego jako takiego. Z zasady *nullum crimen sine lege* wywodzi się postulat pod adresem ustawodawcy, by formułował on zakazy karne w sposób możliwie jednoznaczny i ogólnie zrozumiały. Chodzi o to by z samego brzmienia przepisu przeciętny obywatel mógł sobie uzmysłwić funkcjonujący w praktyce zakres przepisów<sup>18</sup>. Takie ujęcie przepisów stanowi warunek wstępny do tego by prawo pełniło wystarczająco swą funkcję afirmacyjno-motywacyjną. Jak już wspomniano, przepis art. 253 k.k. jest sformułowany w sposób

---

<sup>16</sup> L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2003, s. 291.

<sup>17</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r., Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 554 z późn. zm.

<sup>18</sup> Por. oraz L. Gardocki. Zagadnienia teorii kryminalizacji, Warszawa 1990, s. 149 i n.

nie pozwalający obywatelom zorientować się, czego konkretnie zabrania. Nie stwarza, więc też warunków do tego by prawo karne spełniało swą funkcję gwarancyjną.

Zdaniem L. Gardockiego przepis art. 253 k.k. „jako sprzeczny z wynikającą z Konstytucji zasadą *nullum crimen sine lege certa* nie powinien być ... stosowany”<sup>19</sup>.

Zarzut ten był już aktualny przed związaniem się przez Polskę Protokołem. Charakterystyczne jest jednak, że pomimo jego ratyfikacji oraz związania się Polski dodatkowo *acquis communautaire* odnoszącym się do handlu ludźmi, wiedza na temat prawnomiędzynarodowej definicji handlu ludźmi nie wydaje się być dostatecznie upowszechniona.

Świadczy o tym m.in. fakt, że żaden z wydanych w latach 2003 i 2004 podręczników prawa karnego i komentarzy do k.k. wymieniając różne konwencje obowiązujące w dziedzinie handlu ludźmi, nie wspomina ani o Protokole ani o Decyzji Ramowej 2002/629/JHA. Jeśli tak niski jest stan wiedzy na ten temat w doktrynie, można obawiać się, że jest on jeszcze niższy wśród praktyków wymiaru sprawiedliwości. Iluzoryczna w związku z tym wydaje się wiara w to, że nawet wtedy, gdy mamy do czynienia z międzynarodowym handlem ludźmi uprawianym w ramach przestępczości zorganizowanej, polskie przepisy kodeksu karnego dotyczące tego przestępstwa będą interpretowane zgodnie, z mającą wtedy zastosowanie bezpośrednio, definicją tego pojęcia, zawartą w art. 3 Protokołu.

Dlatego też zasadne jest twierdzenie, że również dla przełamania tego stanu świadomości, konieczne jest wprowadzenie do kodeksu karnego definicji handlu ludźmi, zgodnej ze standardami międzynarodowymi. Warto przy tym dodatkowo podkreślić, że w wielu krajach, o zbliżonym statusie konwencyjnego prawa międzynarodowego w systemie prawa krajowego, następstwem ratyfikacji Protokołu z Palermo, było zdefiniowanie handlu ludźmi albo w kodeksie karnym, lub oddzielnej ustawie regulującej całościowo tę problematykę<sup>20</sup>. Zobowiązanie do wystąpienia do

---

<sup>19</sup> L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2003, s. 291.

<sup>20</sup> Przykładem może być Bułgaria oraz Rumunia (ustawa z 11 grudnia 2001). Definicję analogiczną do zawartej w Protokole wprowadzono również w Kosowie (na mocy rozporządzenia UNMIK z 2001 4), Mołdowii (ustawa Nr 450 z 30 lipca 2002 r.). W wielu innych krajach prace nad odpowiednimi

Parlamentu z inicjatywą zmiany polskiego prawa wynika także z dwóch przyjętych przez Radę Ministrów programów rządowych: Krajowego Programu na rzecz Kobiet oraz Krajowego Programu w sprawie Zapobiegania i Zwalczenia Handlu Ludźmi. Podane wyżej argumenty przemawiają za tym, żeby wszystkie zawarte w tych Programach postulaty zostały jak najszybciej zrealizowane.